Piłkarze Jagiellonii Białystok porażką zakończyli rundę jesienną sezonu 2017/18

Żółto-Czerwoni skromnie przegrali na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław 0:1, ale mimo to zakończą rok w pierwszej czwórce Lotto Ekstraklasy.

Przed tym meczem piłkarze Ireneusza Mamrota chcieli zapewnić sobie miejsce na ligowym podium, ale musieli radzić sobie bez pięciu podstawowych zawodników. Kontuzjowani są bowiem Przemysław Frankowski, Cillian Sheridan i Marian Kelemen, a za kartki musieli pauzować Taras Romanczuk i Bartosz Kwiecień. W walczącym o pierwszą ósemkę Śląsku też nie brakowało nieobecnych, jako że kontuzjowani byli m.in. Jakub Kosecki, Michał Mak i Djordje Cotra.

Spotkanie rozpoczęło się od uderzenia z dystansu Roberta Picha, które nie sprawiło Mariuszowi Pawełkowi żadnych problemów. W odpowiedzi już w 3. Minucie gry wyjść na prowadzenie mogła Jagiellonia, ale w dobrej sytuacji Arvydas Novikovas trafił z kilku metrów tylko w boczną siatkę dobrze nam znanego Jakuba Słowika.

Śląsk miał nieco więcej z gry przed przerwą, ale głównie wynikało to z większej liczby strzałów z dystansu (Michała Chrapka, Marcina Robaka i Arkadiusza Piecha) gospodarzy. Sytuacji bramkowych obie drużyny miały bowiem mniej więcej tyle samo.

W 22. minucie po akcji z Marcinem Robakiem w słupek trafił Arkadiusz Piech. Minutę później po dośrodkowaniu Fedora Cernycha zablokowany został Karol Świderski. Tuż po upływie pół godziny gry kolejną setkę miał Arvydas Novikovas, ale w sytuacji sam na sam z Jakubem Słowikiem uderzył minimalnie niecelnie.

W ostatnich minutach pierwszej części spotkania znowu groźniej zrobiło się pod bramką Mariusza Pawełka, jednak w jednej sytuacji w piłkę nie trafił Piotr Celeban, a chwilę później nieporozumienia Ivana Runje z naszym bramkarzem nie wykorzystał Arkadiusz Piech.

Druga część spotkania rozpoczęła się od niezłych, choć nie stuprocentowych szans obu stron. W akcji Jagiellonii w polu karnym Śląska zablokowany został Łukasz Burliga, a w odpowiedzi strzał głową Piotra Celebana obronił pewnie Mariusz Pawełek.

Niestety, w 53. minucie gry Śląsk objął prowadzenie, po tym jak kapitalne prostopadłe podanie Michała Chrapka wykorzystał Arkadiusz Piech, wygrywając pojedynek z Mariuszem Pawełkiem.

Cztery minuty później mógł być remis. W polu karnym ręką zagrał Marcin Robak, a sędzia Daniel Stefański podyktował rzut karny. Niestety, Jakub Słowik obronił płaski strzał Arvydasa Novikovasa, a dobitka Karola Świderskiego trafiła tylko w poprzeczkę bramki Śląska.

Ta sytuacja podcięła skrzydła Żółto-Czerwonym, którzy dopiero w końcówce groźniej zaatakowali. Najpierw, po dobrym dograniu Guilherme piłki przed samą bramką nie

zaatakował. Najpierw, po dobrym dograniu Guilherme piłki przed samą bramką nie opanował Karol Świderski, a chwilę później głową niecelnie uderzał Ivan Runje. Kilkakrotnie też groźnie zamieszało się w polu karnym wrocławian, ale wynik już się nie zmienił.

Jagiellonia Białystok przegrała na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław 0:1 i rundę jesienną zakończy z dorobkiem 36 punktów w ligowej tabeli. Czy to da trzecie, czy czwarte miejsce na zimę, okaże się w niedzielę, ale pewnie jest, że za Żółto-Czerwonymi bardzo udana runda i tylko kataklizm może im odebrać grę w grupie mistrzowskiej po rundzie zasadniczej.

LOTTO Ekstraklasa – 21. kolejka,
Wrocław (Stadion Miejski), 15 grudnia, godz. 20:30:
Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 1:0 (0:0)

Bramka: Piech 53’.

Śląsk Wrocław: 27. Jakub Słowik - 16. Robert Pich, 3. Piotr Celeban (kpt.), 32. Igors Tarasovs, 17. Mariusz Pawelec - 22. Sito Riera, 10. Kamil Vacek, 6. Michał Chrapek (83’, 25. Adrian Łyszczarz), 18. Łukasz Madej (88’, 8. Dragoljub Srnić) - 29. Arkadiusz Piech, 9. Marcin Robak.

Trener: Jan Urban.

Jagiellonia Białystok: 81. Mariusz Pawełek - 8. Łukasz Burliga, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya (90’, 14. Marek Wasiluk) - 22. Rafał Grzyb (kpt.) (74’, 26. Martin Pospisil), 23. Piotr Wlazło - 10. Fedor Cernych, 28. Karol Świderski (80’, 77. Piotr Tomasik), 9. Arvydas Novikovas - 44. Łukasz Sekulski.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółte kartki: Vacek, Słowik, Riera - Cernych.
Sędzia: Daniel Stefański (Bydgoszcz).
Widzów: 4504

Za: (fot i tekst) jagiellonia.pl